

Niezwykła Noc Świętojańska w Zbąszyniu



W rolę świtezianek, wcieliły się uczennice Zespołu Szkół nr. 2 w Zbąszyniu

Zgodnie z coroczną tradycją, z okazji przesilenia letniego odbyły się nad Zbąszyńskim Jeziorem obchody Nocy Świętojańskiej. Na mieszkańców Zbąszynia i gości, którzy postanowili spędzić ten weekend na plaży w Łazienkach czekało wiele atrakcji. Obok rozgrywanych w dniach od 22 do 24 czerwca Regat żeglarskich o Puchar Zbąszynia organizowanych przez Zbąszyński Klub Żeglarski, dopingować

nawiązujących do tradycji. I tak w kategorii indywidualnej pierwszą nagrodę otrzymały Wiktoria i Klaudia Klimek, drugą Jagoda Napierała, trzecią Julia Olech, a nagroda Burmistrza Zbąszynia trafiła w ręce Kuby Łukaszewskiego. Nagrody grupowe przyznano: I - Warsztatom Terapii Zajęciowej, II - Zbąszyńskim Dzieciakom – Stowarzyszeniu na rzecz rozwoju małego dziecka a III - Zespołowi Szkół nr 1.



W żeglarskie klimaty wprowadził Zespół Dziecięcy Rego



Pokaz teatru ognia „Night Mare” ze Zbąszynka



Komisja konkursowa podczas oceniania wianków

możliśmy piłkarzy i piłkarki walczące w VI Turnieju Piłki Nożnej Plażowej organizowanym przez Zbąszyńskie Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji a także podziwiać program artystyczny przygotowany przez Zbąszyńskie Centrum Kultury. Czymże jednak byłaby Noc Świętojańska bez słynnego „puszczania wianków”? Nim jednak wianki popłynęły, by wróżyć przyszłość i rozwiewać miłosne rozterki, jury w składzie: Agnieszka Graczev-Czarkowska, Renata Kurasińska oraz Ireneusz Solarek, oceniło i przyznało nagrody autorom rękodzieł, najbardziej

Wyróżnienie natomiast otrzymało w tej kategorii Sołectwo Łomnicy oraz Przedszkole Prywatne „Lipowy Zakątek”.

Najważniejszą chwilą obchodów, była „Noc Świętego Jana”, które rozpoczęły się o godzinie 22 w sobotę. Tym razem było to niezwykle widowisko, z udziałem teatru ognia - „Night Mare” ze Zbąszynka, następnie w rytmie muzyki koźlarskiej i tańca „Świtezianek” z Zespołu Szkół nr 2 w Zbąszyniu, wianki powędrowały na łodzie, z których na środku jeziora wypuszczono je na wodę. Zabawa taneczna pod chmurką potrwała do godziny drugiej w nocy.



Wszystkie wianki trafiły na wodę

Uroczyste otwarcie ścieżki rowerowej i skatepark'u

Na początku maja burmistrz Zbąszynia dokonał uroczystego otwarcia ścieżki rowerowej i skatepark'u. Przedstawiciele władz samorządowych wraz z mieszkańcami gminy Zbąszyn i zaproszonymi gośćmi, po



oficjalnym przecięciu wstęgi, wspólnie przebyli trasę z Łazienek do Nądni. Obok rowerzystów użytkowanie ścieżki zainaugurowali także fani jazdy na rolkach oraz biegacze. Słoneczna pogoda pozwoliła na dalsze świętowanie z zespołami zaproszonymi przez Zbąszyńskie Centrum Kultury. Na scenie w Łazienkach zagrał zespół The Saturn Band, swoje dokonania zaprezentowali także młodzi muzycy biorący udział w warsztatach muzyki Regionu Kozła - Szkoła Mistrzów Tradycji, natomiast późnym wieczorem dla wielbicieli muzyki tanecznej



Na pierwszym planie Regina Gólek

zagrał Dj Gluba. Ścieżka rowerowa, chodniki na plaży, plac zabaw oraz skatepark powstały w ramach projektu „Rozbudowa głównych dróg rowerowych w gminie Zbąszyn oraz rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej na plaży miejskiej w Zbąszyniu”. Źródłem finansowania był Regionalny Program Operacyjny Województwa Wielkopolskiego na lata 2007-2013. Dofinansowanie wyniosło 908196,60 zł, a koszt całkowity natomiast 1 660 197,22 zł.

Mateusz Basiński



Przed otwarciem dokonano uroczystego przecięcia wstęgi

Sala po remoncie

Dobiegają końca prace remontowe sali wiejskiej w Przyprostyni. Obiekt poszerzony zostanie o przestronne zaplecze kuchenne i sanitarne. Wymienione na nowe zostały okna i drzwi, salę wyposażono w system ogrzewania gazowego. Inwestycję zrealizowano dzięki staraniom Gminy Zbąszyn o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Ostateczne zakończenie prac zaplanowano na początek lipca. Wyremontowana sala z pewnością

przyczyni się do jeszcze większego rozwoju regionalnego folkloru, za sprawą działającego w Przyprostyni zespołu regionalnego „Wesele Przyprostyńskie”.



Dwieście tysięcy dotacji na salę i ścieżkę

Będzie dofinansowanie na II etap ścieżki rowerowej i przebudowę sali wiejskiej w Zakrzewku. Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński podpisał umowę o dofinansowanie dwóch zadań w ramach działania pn. Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju. Pozyskanie dodatkowych funduszy w wysokości stu tysięcy złotych, umożliwi budowę drugiego etapu ścieżki rowerowej w Nądni. Tym samym obecna trasa rowerowa, zrealizowana w ubiegłym

roku, zostanie doprowadzona do granicy z gminą Zbąszyn. Jednym z głównych celów tej inwestycji była poprawa bezpieczeństwa osób dojeżdżających do pracy w Swedwoodzie. Przedłużenie ścieżki po stronie lubuskiej, zależy od zaangażowania gminy Zbąszyn.

Kwota o tej samej wysokości, przyznana została na remont i przebudowę sali wiejskiej w Zakrzewku. Według planów zadania zostaną zrealizowane jeszcze w 2012 roku.

Port w centrum Zbąszynia



Autorskie pomysły na zagospodarowanie miejsca, prezentowali studenci Politechniki Poznańskiej



Jedna z koncepcji

swej strony uzgodni wszelkie formalności związane z ciekami wodnymi. Oprócz wspomnianego basenu, nastąpi też poszerzenie fosy, którą łodzie wpływałyby do centrum miasta, bezpośrednio z jeziora. Koncepcja mariny w centrum miasta nie jest nowa. Pierwsze pomysły pojawiły się w latach osiemdziesiątych, w czasie odbudowy fosy parkowej i baszty.

Jest plan powstania przystani dla łodzi motorowych i żaglowych (mariny) wraz z zapleczem hotelowo – gastronomicznym. Obiekt miałby powstać obok targowiska miejskiego, między garażami przy barze Zagłoba a kanałem łączącym fosę parkową z rzeką Obrą. Planowane jest poszerzenie wspomnianego cieką wodnego, tak by powstał basen mogący pomieścić co najmniej kilkanaście łodzi. W środę 9 maja grupa

przyszłych architektów z politechniki poznańskiej, zaprezentowała autorskie koncepcje zagospodarowania wspomnianego terenu. W czerwcu nastąpi ostateczny wybór wstępnego planu. Z kolei już w lipcu nastąpi zbycie całości ewentualnemu nabywcy. Teren, na którym powstaną budynki, zostanie sprzedany a część zawierającą obszar zalany wodą, byłaby wdzierżawiona na 25 lat. Gmina ze



W prezentacji uczestniczyli radni oraz Burmistrz Zbąszynia

Remonty boisk

Trwają prace remontowe głównej płyty boiska oraz boiska treningowego w Przyprostyni. Powstanie płyty treningowej finansowane jest w 75 procentach z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Prace zostały rozpoczęte w marcu tego roku. Podobnie jak w Nądni i Łomnicy, murawa płyty głównej zostanie wyposażona w system nawadniającym, który zasilają specjalne pompy głębinowe.

Nowym boiskiem mogą się już cieszyć piłkarze z „Błędno” Nądnia. Zakończony został remont murawy, który otrzymał



Trwa budowa dwóch boisk w Przyprostyni

podobne wsparcie z funduszy pomocowych. Płyta wyposażona została nie tylko w idealnie równą murawę, ale także w piłkochwyty, chroniące przed wypadaniem piłki poza ogrodzenie boiska.



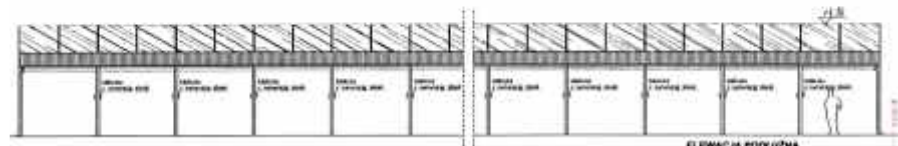
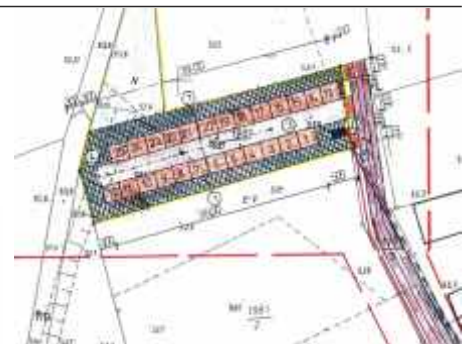
Niebawem piłkarze Błędna Nądnia rozpoczną rozgrywki na nowym stadionie

W ostatnich latach infrastruktura sportowa znacznie się poprawiła w gminie Zbąszczyń. Cały czas przybywa nowych obiektów sportowych.

Nowe targowisko

W ostatni czwartek, 14 czerwca 2012 roku, gmina Zbąszczyń reprezentowana przez Burmistrza Zbąszczyń – Tomasza Kurasińskiego zawarła umowę dotyczącą dofinansowania budowy „Targowiska stałego w gminie Zbąszczyń”. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach projektu „Mój Rynek” z funduszy Programu Rozwoju

Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Na realizację zadania Samorząd Województwa Wielkopolskiego przyznał pomoc w wysokości 337 030,00 zł.. Według planów targowisko powstanie w 2013 roku, na terenie placu przyległego do ulicy Senatorskiej.



Koncepcja zakłada powstanie krytych stanowisk dla handlujących

Kładka na jesień

Z uwagi na ochronę ptaków wodnych, prace ziemne związane z budową nowej kładki nad rzeką Obrą w Zbąszczyń, rozpoczną się 15 sierpnia. Całość robót powinna się zakończyć pod koniec września.

Powstało stowarzyszenie WOPR Zbąszyń

W mijającym miesiącu, odbyło się zebranie założycielskie podczas którego zbąszyński oddział WOPR zyskał status stowarzyszenia. Podczas spotkania podjęte zostały m.in. uchwały dotyczące obowiązującego statutu, składu zarządu oraz komisji rewizyjnej. W wyniku jawnego głosowania członkami zarządu zostali: Magdalena Chłopek, Natalia Gról, Zbigniew Świątek, Tomasz Kurasiński, Tomasz Szczechowicz, Łukasz Krzyżański, Dawid Gról oraz Łukasz Woźny. W skład komisji rewizyjnej wchodzi natomiast Teresa Stachowiak, Walerian Sarbok oraz Piotr Skrzypczak. Po wewnętrznych ustaleniach członków nowego zarządu prezesem wybrany został Dawid Gról. Funkcje wiceprezesów pełnić będą Zbigniew Świątek i Tomasz Kurasiński. Ważne zadania skarbnika powierzono Natalii Gról-Śmiełek.

Nowy zarząd określił podczas spotkania priorytetowe zadania na najbliższy rok, należą do nich: remont budynku WOPR w Łazienkach, nowy pomost dla cumujących łodzi, stworzenie systemu komunikującego bezpośrednio ratowników WOPR-u z jednostkami Policji, Straży Pożarnej czy Pogotowia Ratunkowego, a także organizację szkoleń dla ratowników i rozwój współpracy z oddziałem wojewódzkim WOPR-u.



Zarząd Stowarzyszenia WOPR Zbąszyń

Ratownicy zwrócili uwagę na potrzeby dotyczące sprzętu ratunkowego („torba r1”). Następnie głos zabrał Starosta Nowotomyski – Andrzej Wilkoński dziękując za zaangażowanie zebranych ratowników. W dalszej kolejności Zbigniew Świątek podziękował byłemu prezesowi – Edmundowi Przybyle za 25 lat działalności w oddziale WOPR-u. Edmund Przybyła w kilku zdaniach podsumował charakter swojej pracy.



W zebraniu założycielskim uczestniczył starosta nowotomyski Andrzej Wilkoński

Przygarnij czworonoga



Małgorzata Gucia i Agnieszka Mańczak, przekazały żywność dla czworonogów

Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom „ŁAPA” działające w Nowym Tomysłu przekazało karmę dla zwierząt na rzecz przytuliska dla bezdomnych psów znajdującego się na terenie byłego składowiska odpadów komunalnych w Nowym Dworze. W poniedziałek, 30 kwietnia 2012 roku, Małgorzata Gucia i Agnieszka Mańczak, przekazały żywność dla czworonogów zbraną podczas akcji „Psi tydzień” przeprowadzonej w szkołach w Nowym Tomysłu. W ramach współpracy z przytuliskiem w Nowym Dworze przedstawicielki Stowarzyszenia zaoferowały dalszą pomoc i opiekę nad bezdomnymi psami a także umożliwienie

adopcji nowym właścicielom porzuconych czworonogów.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Pomocy Zwierzętom ŁAPA w Nowym Tomysłu:

- Małgorzata Gucia -
malgorzata.g@stowarzyszenielapa.pl

- Agnieszka Mańczak -
agnieszka.m@stowarzyszenielapa.pl

Mateusz Basiński

Okaz serce... niechcianym pupilom

W ostatnim czasie przyjmujemy coraz więcej zgłoszeń dotyczących przebywania bezdomnych psów na terenie naszej Gminy. Porzuconym i niechcianym już pupilom zapewniamy czasowe schronienie i wyżywienie, jednak każde z tych zwierząt chciałoby znaleźć swój dom. Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o przyjęcie pod swój dach wiernego przyjaciela.

Obecnie szukamy nowych właścicieli dla czterech dwutygodniowych szczeniaków, których adopcja będzie możliwa od 20 sierpnia 2012 roku. Zdjęcia szczeniaków zostaną wkrótce umieszczone na stronie internetowej: www.zbaszyn.pl

Wszelkich informacji udzielamy w Urzędzie Miejskim w pokoju nr 5 lub pod nr tel. 68 3866009 w. 305. Weronika Zydorczak

Figura św. Jana Chrzciciela, po 52 latach wróciła na swoje miejsce

Poświęcenia wyremontowanej figury św. Jana Chrzciciela dokonał Proboszcz Parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej – ks. Zbigniew Piotrowski. W niedzielę, 24 czerwca 2012 roku w Samsonkach, przy nowej figurze wykonanej przez rzeźbiarza Grzegorza Lisiewicza z Kargowej zgromadzili się przedstawiciele władz miasta Zbąszynia, Starostwa Powiatowego a także strażacy jednostki OSP Nądnia.

Prace remontowe i restauratorskie trwały od jesieni 2011 roku, pomysłodawcami remontu byli Jan Rybak i Tadeusz Łakomy.

- Figura św. Jana Chrzciciela stoi tam od 1826 roku, przetrwała dwie Wojny Światowe, w dziwnych okolicznościach zaginęła w 1960 roku na miejscu pozostał jedynie słup, w tym samym czasie skradziona została także figura św. Rocha w Nowym Dworze. Po kradzieży figury św. Jana, mój Ojciec – Stanisław Rybak postawił krzyż, który stał do jesieni roku poprzedniego. Jesienią wraz z Tadeuszem Łakomym postanowiliśmy przywrócić figurę patrona na swoje miejsce. Fragmenty starego



Uroczyste odsłonięcie figury z udziałem mieszkańców Nądni, przedstawiciele samorządu oraz duchowieństwa

postumentu trafią do Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła, krzyż natomiast stanie na terenie Parafii Zbąszyńskiej. – wyjaśnia Jan Rybak.

Poświęcenie figury św. Jana stało się okazją do poświęcenia także nowego wozu strażackiego jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Nądni, zakupionego przez Gminę Zbąszyń.



Dofinansowanie kosztów kształcenia pracowników młodocianych

Na podstawie art. 70b ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.) pracodawcom, którzy kształcili młodocianych pracowników w celu przyuczenia do wykonywania określonej pracy lub nauki zawodu przysługuje dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych. Dofinansowanie w formie decyzji przyznawane jest przez burmistrza (wójta, prezydenta miasta) ze względu na miejsce zamieszkania pracownika młodocianego.

Dofinansowanie przyznaje się po spełnieniu przez pracodawcę następujących warunków:

1. Złożenie wniosku w terminie 3 miesięcy od daty zdania egzaminu przez młodocianego,
2. Do wniosku należy dołączyć kopie dokumentów:
 - potwierdzających kwalifikacje osób prowadzących przygotowanie zawodowe,
 - umowę o pracę z młodocianym pracownikiem w celu przygotowania zawodowego,
 - dyplom, świadectwo lub zaświadczenie potwierdzające zdanie egzaminu zawodowego,
 - świadectwo pracy, jeśli umowa została rozwiązana po zakończeniu praktyki

Instruktorzy praktycznej nauki zawodu powinni posiadać co najmniej tytuł mistrza w zawodzie, którego będą nauczać i przygotowanie pedagogiczne wymagane od

nauczycieli, lub ukończony kurs pedagogiczny obejmujący co najmniej 70 godzin zajęć z psychologii, pedagogiki i metodyki oraz 10 godzin praktyki metodycznej, albo ukończony przed 6 stycznia 1993 roku kurs pedagogiczny uprawniający do pełnienia funkcji instruktora praktycznej nauki zawodu.

Instruktorzy, którzy nie posiadają tytułu mistrza w zawodzie powinni posiadać przygotowanie pedagogiczne lub kurs pedagogiczny oraz:

- świadectwo dojrzałości technikum lub szkoły równorzędnej albo świadectwo ukończenia szkoły policealnej lub dyplom ukończenia szkoły pomaturalnej lub policealnej i tytuł zawodowy w zawodzie pokrewnym do zawodu, którego będą nauczać oraz co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie, którego będą nauczać, lub
- świadectwo dojrzałości liceum zawodowego i tytuł robotnika wykwalifikowanego lub równorzędny w zawodzie oraz co najmniej czteroletni staż pracy w zawodzie, lub dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku odpowiednim dla zawodu, którego będą nauczać oraz co najmniej trzyletni staż pracy w tym zawodzie lub dyplom ukończenia studiów wyższych na innym kierunku oraz co najmniej sześćoletni staż pracy w zawodzie, którego będą nauczać.

Wysokość dofinansowania uzależniona jest od czasu trwania nauki zawodu:

1. 4.848,46 zł – 24 miesiące

2. 8.808,77 zł – 36 miesięcy

3. Przyuczenie do wykonywania określonej pracy - 253,68 zł za każdy pełny miesiąc kształcenia

Terminy dotyczące zgłaszania zapotrzebowania na środki finansowe przeznaczone na dofinansowanie pracodawcom kosztów przygotowania zawodowego ustala Kuratorium Oświaty w Poznaniu w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej.

Gmina zobowiązana jest do składania zapotrzebowania ściśle wg określonych terminów:

- zobowiązania na dzień 29 lutego 2012 do 29 lutego 2012r.
- zobowiązania na dzień 30 kwietnia 2012 do 30 kwietnia 2012r.
- zobowiązania na dzień 30 czerwca 2012 do 29 czerwca 2012r.
- zobowiązania na dzień 31 sierpnia 2012 do 31 sierpnia 2012r.
- zobowiązania na dzień 30 września 2012 do 28 września 2012r.
- zobowiązania na dzień 31 października 2012 do 31 października 2012r.
- zobowiązania na dzień 10 grudnia 2012 do 7 grudnia 2012r.

Wypłata dofinansowania następuje bezpośrednio po otrzymaniu środków finansowych z Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

Kowalewska Lucyna

I Międzynarodowy Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Gry na Dudach w Schleife

W dniach 16-17 czerwca 2012 odbył się I Międzynarodowy Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Gry na Dudach w niemieckiej miejscowości Schleife. Na festiwalu gminę Zbąszyń reprezentowali Dziecięcy Zespół Folklorystyczny "Przyprostyńskie Koziołki" z Gabrielą Marciniak-Kamińską, kapela kozłarska "Młode Kozły", kapela sierszenek oraz soliści: Mikołaj Taberski, Maksymilian Chwałkowski, Agata Szulc, Jacek Marchwicki a także Jan Prządka – prezes Stowarzyszenia Muzyków Ludowych. Relacje z tego wydarzenia przekazał nam pan Jan Prządka.

W pierwszym dniu, 16 czerwca 2012 roku, po zakwaterowaniu w Centrum Wypoczynku Dzieci Kindererholungszentrum (Kiez) "Am Braunsteich" w Weißwasser, organizatorzy zorganizowali atrakcyjną przejażdżkę kolejką wąskotorową po historycznej trasie prowadzącej przez Rododendron-park. Po południu od godz. 16.00 rozpoczęły się występy grup tanecznych z Czech, Polski i Niemiec, trwające do godz. 20-tej. Następnie przy muzyce dud i innych zespołów

muzycznych odbył się wieczorek taneczny. W drugim dniu wystąpiliśmy o godz. 13:20 i 17,30 na zakończenie festiwalu. Po naszym występie nasze kapele przy dźwiękach marsza wprowadzały wszystkich uczestników na festiwalową scenę, gdzie nastąpiło oficjalne zamknięcie I Festiwalu BORDUN-2012. Panowała bardzo sympatyczna i serdeczna atmosfera w czasie całego Festiwalu, a na uwagę zasługiwało wspólne oglądanie i kibicowanie w meczu Polska-Czechy.



Prezes SML Zbąszyń Jan Prządka



Na scenie uczniowie PSM im. St. Moniuszki w Zbąszyniu

Odwiedzili rodzinne strony

W ubiegłym tygodniu Rada Sołecka wsi Strzyżewo miała okazję gościć u siebie byłych mieszkańców powiatu nowotomyskiego, którzy w 1945 roku będąc Niemcami, musieli opuścić swoje rodzinne. Od trzydziestu lat zawsze w maju odwiedzają miejsca swej młodości. W spotkaniu zorganizowanym na sali wiejskiej uczestniczył Marek Orzechowski. Program artystyczny zaprezentowały dzieci z miejscowego przedszkola. Cała grupa przyjechała z okolic Hanoveru, jedna z wizytujących tuż przed zakończeniem wojny urodził się w Strzyżewie, na terenie posesji przyległej do sali wiejskiej.

Tego typu kontakty są doskonałym przykładem pojednania Niemców i Polaków.



Solysty Strzyżewa Marianna Mazur

Wędkarze Zbąszyńskiego Koła Wędkarskiego nr 1 na Linden Pokal

Na początku czerwca grupa zbąszyńian wzięła udział w XXX Indywidualnych Zawodach Wędkarskich „Linden Pokal”, który odbywały się w Gross Lindow. Miejscowość należy do gminy Brieskow – Finkenheerd, z którą gmina Zbąszyń posiada oficjalne kontakty.

W zawodach uczestniczyli wędkarze koła nr. 1 w Zbąszyniu w składzie: Hubert Krawczyk, Zbigniew Bujno, Ryszard Mikołajczak, Hubert Piechaczek, Andrzej Bocherek, Stanisław Gawryłkiewicz i Jarosław Romanowicz. Zbąszyńskich wędkarzy zasilili także przedstawiciele władz miasta burmistrz Zbąszynia - Tomasz Kurasiński oraz zastępca Marek Orzechowski. W zawodach wzięł udział również Dyrektor Urzędu w Brieskow Finkenheerd - Danny Busse. Współpraca z kołem wędkarskim w Gross Lindow, nawiązana została w 2003 roku za sprawą Huberta Krawczyka – radnego gminy Zbąszyń. Drużyna niemiecka 13 maja gościła w Zbąszyniu, gdzie brała udział w zawodach o Puchar Czterech. Goście zza Odry ponownie zawitają do Zbąszynia już 5 sierpnia. Wówczas rywalizacja toczyć się będzie o puchar Burmistrza Zbąszynia, w czasie zawodów rozgrywanych podczas Dni Jeziora.



Turniej Czterech

Przedstawiciele trzech zbąszyńskich kół wędkarskich oraz koła z zaprzyjaźnionej gminy Brieskof – Finkenheerd, wzięli udział w tradycyjnych zawodach zwanych „Turniejem czterech”. Tym razem najlepsze wyniki uzyskali gospodarze zawodów, czyli koło nr 2 w Zbąszyniu, drugie miejsce zajęli ich koledzy z koła nr 3, trzecie niemieccy goście z AV Linde 35 i ostatnie wędkarze z koła nr 1. Wspólne wędkowanie należy do wieloletniej tradycji, obu środowisk wędkarskich.



Uczestnicy Turnieju Czterech

Święto Konstytucji 3 maja w Zbąszyniu

Mszą Św. w intencji Ojczyzny rozpoczęły się obchody upamiętniające 221 rocznicę ustanowienia dokumentu Konstytucji 3 maja. O godzinie 13.00 poczty sztandarowe oraz delegacje przemaszerowały pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie odbyła się uroczysta akademicka oraz złożenie kwiatów. Po przemówieniu Burmistrza Zbąszynia – Tomasza Kurasińskiego wystąpili uczniowie zbąszyńskiego Gimnazjum, którzy przedstawili krótki program artystyczny wyreżyserowany przez pedagoga - Jerzego Sikucińskiego. W dalszej części programu usłyszeliśmy wiersze recytowane przez Filipa oraz Waldemara Chwałkowskiego. Oprawę muzyczną święta zaaranżowała Agnieszka Rybicka wraz ze Zbąszyńską Orkiestrą Szalameje a także zbąszyńscy koźlarze pod opieką Jana Prządki.



Burmistrz Zbąszynia odczytał rys historyczny, dotyczący wydarzeń związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja



W uroczystościach uczestniczyła też delegacja OSP Zbąszyn

Wycieczka do Berlina

Rada Sołecka Stefanowa oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi po raz kolejny zaprosiły mieszkańców Stefanowa do zwiedzania Europy. Tym razem miejscem podróży stał się Berlin – stolica Niemiec. Podczas jednodniowej wycieczki zainteresowani mogli na własne oczy zobaczyć między innymi Bramę Brandenburską, wieżę telewizyjną czy Reichstag. Dodatkową atrakcją wyjazdu był pobyt na Tropikalnej Wyspie, największej tropikalnej krainie wypoczynku w Europie. Zrelaksowani mieszkańcy Stefanowa już planują kolejną podróż, tym razem celem będą szczyty polskich Tatr.



Uczestnicy wycieczki do Berlina



Kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego

Jubileuszowy Rajd Partnerstwa

W sobotnie południe, 9 czerwca 2012 roku, dotarła do Zbąszynia grupa miłośników dwóch kółek z Trzciela i niemieckiej gminy Asendorf. Rowerzyści odpoczęli na Terenie Campingu przy Baszcie goszczeni przez Burmistrza Zbąszynia – Tomasza Kurasińskiego. W tym roku cykliści pokonali trasę tzw. Pierścienia Kaszubskiego liczącą

prawie 400 kilometrów, do Zbąszynia zawitali tuż przed metą, która mieści się w Trzcielu. To już piętnasty polsko-niemiecki rajd rowerowy, w którym biorą udział zarówno młodzi, jak i starzy amatorzy dwóch kółek. Kolejne trasy organizowane są naprzemian w Polsce i Niemczech.



Uczestnicy rajdu podczas wizyty w zbąszyńskim parku



Gości powitano w świetlicy na terenie kempingu

Dzień Dziecka w Stefanowicach

Niezwykły prezent przygotowała Rada Sołecka Stefanowic oraz Stowarzyszenie Działajmy Razem wszystkim najmłodszym z okazji Dnia Dziecka. W sobotę, 9 czerwca w Stefanowicach, odbył się festyn, którego największą atrakcją był pokaz Stowarzyszenia Działań Historycznych z Bukowca. Każdy chętny mógł spróbować trudu wojskowego oręza zakładając maskę przeciwgazową, hełm żołnierski czy ucząc się musztry wojskowej. Militarnej rekonstrukcji towarzyszył występ zespołu Break Dance z Opalenicy oraz uczniów z Chrośnicy.



Opis kościoła ewangelickiego w Zbąszyniu z września 1960 roku (już w trakcie rozbiórki)

„Po czterech granitowych, szerokich stopniach, wysuniętych półkuliście do przodu – wchodzi się przed bramę główną i dwoje mniejszych drzwi. Wszystkie drzwi wykonane z klepek dębowych układanych w jodełkę. Drzwi posiadają zawiasy i klamki ozdobne, ręcznie kute w żelazie. Górna część drzwi, zaopatrzona w świetliki, jest obecnie częściowo zabita deskami. Nad bramą główną lampa gazowa, dziwacznie zniekształcona – zdaje się uragać wnętrzu świątyni, która znajduje się w oplakany stan. Fasada frontowa zakończona półkuliście, ze spływami wolutowymi, profilowana – posiada piękną płaskorzeźbę, wykonaną w tynku, a przedstawiającą Pana Jezusa z Samarytanką u studni Jakubowem, opodal gromadka apostołów – w oddali widać mury Samarii.

Z prawej i lewej strony fasady, są dwa skrzydła boczne, które tworzą nawy boczne. W nich znajdują się dwa dalsze wejścia do świątyni. Od frontu owych naw, umieszczono maleńkie przybudówki, w których znajdują się drzwi. Przybudówki te mają z dwóch stron spadziste daszki, a z przodu prostą ścianę – zaopatrzoną w górnej części w małe owalne okienko. U szczytu daszków umieszczono dość okazałe amfory. Zarówno daszki, jak i amfory wykonane z blachy miedzianej.

Dachy naw bocznych są z trzech stron



spadziste, pokryte blachą cynkową. Pomiędzy dachy naw bocznych, jest wtopiony potężny masyw kopolastej wieży, pokrytej blachą cynkową. Wieża zakończona małym hełmem z wysoką iglicą, na której szczytce umieszczono wysoką kulę, a na niej żelazny krzyż z bocznymi promieniami. Kula na iglicy, jak i sam krzyż – pochodzą z XVIII-wiecznego, poprzedniego kościoła. Pomiędzy kopułą, a prześwitami hełmu, od strony ulicy znajdował się niegdyś zegar, który został zniszczony podczas zdobywania miasta w roku 1945. Zegar był o tyle ciekawy,



Marian Andrzejak ze Zbąszynia posiada ogromną wiedzę na temat lokalnej historii



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Łomnicy, przy kamieniu na którym wykonywano kary cielesne.

że prócz godzin, wybijał i półgodziny i kwadrans.

Miejsce pomiędzy kopułą, a hełmem jest najbardziej uszkodzone, tak, że tylko dziury i żelazną konstrukcję widać. Kopuła w górnej części od strony wschodniej jest także uszkodzona. Od strony południowej wchodzi się po czterech kamiennych schodkach przed drzwi prowadzące na chór i dalej na wieżę. Nieco dalej, od strony południowo-wschodniej, po siedmiu granitowych schodach wchodzi się przed drzwi, które prowadzą do zakrystii. Fasada tylna zakończona półkuliście, lecz bez żadnych ozdób. Poniżej jej znajduje się niski daszek pulpitu nakrywający pomieszczenie zakrystii. Nad fasadą tylną znosi się kilku metrowy komin od pieca centralnego ogrzewania świątyni. Zakrystia jest podpiwniczona, a w niej znajdowała się kotłownia. Ostatnie wejście do kościoła jest od strony północnej, które prowadziło do wnętrza świątyni i na chór.

W dolnej części kościoła znajduje się 12 małych, owalnych okienek zaopatrzonych w małe szybki słabo oświetlające wnętrze. Natomiast w górnej części – na wysokości chóru, znajduje się 6 dużych okien na tej samej wysokości umieszczono po 4 takie same okna.

Z bramy głównej wchodzi się do przedsionka, który łączy się z dwójgiem drzwi prowadzących na chór muzyczny. We wspomnianym przedsionku posiadającym sklepienie krzyżowe, a na nim wypisane zieloną farbą imiona czterech Ewangelistów. Dalej wchodzi się przez dwuskrzydłowe, wahadłowe drzwi do właściwego wnętrza świątyni. Wspomniane drzwi malowane są w kolorze błękitnym, przyozdobione białoczarnym ornamentem roślinnym. Wnętrze kościoła zawałone jest stertami gliny ze słomą i desek pochodzących z zarwanego sklepienia (lipiec 1959 rok). Gdy spojrzysz się w górę, to widać wewnętrzną obudowę kopuły, aż po filary i hełm wieży. W kopule na połowie jej wysokości bieleje 7 otworów niezbyt dużych okien, przez które

promienie słoneczne zaglądają do wnętrza – zdając się uragać temu smutnemu rumowisku. W nawach bocznych, sufit prosty – przyozdobiony w dwa wąskie pasy fresków o tematyce roślinnej. Sufit od przodu



podpierają po dwie kolumny. W nawach stoi w dwóch rzędach kilkanaście ław – całych i połamanych.

Na wprost wejścia głównego znajduje się owalna wnęka, gdzie stoi ołtarz przywalony częścią oberwanego sklepienia. Nieco dalej wysoki podest po ambonie, która obecnie znajduje się w wejściu do kościoła od strony północnej. Wspomniana wnęka ołtarzowa pomalowana na niebiesko, na tle bogatej draperii we wzory kwiatowe i liściaste w kolorach: białym i szarym. W górnej części wnęki, piękna płaskorzeźba przedstawiająca dwa anioły trzymające ozdobny kartusz z nieco zamalowanym napisem: „Mein Gott, Mein Herr” (Pan mój i Bóg mój). Po prawej stronie przed ołtarzem znajdowała się dość potężna chrzcielnica wykuta z piaskowca. Na górnej części jej obrzeża znajduje się napis w otoku: „Werben Wer Glaubet und Getaufte wird der wird Selig” (Kto wierzy i jest ochrzczony, ten będzie zbawiony.”).

Kowale kuli w gorącej atmosferze – II Złot Kowali w Nądni



Uczestnicy konkursu kowali w Nądni wraz z organizatorami



Kowale prezentowali tajniki swego rzemiosła

Odbyła się druga edycja Złotu Kowali w Nądni. W ostatnią sobotę, 16 czerwca 2012, do konkursu w dziedzinie kowalstwa artystycznego stanęło siedmiu zawodników. Tegoroczny zlot stał się również okazją do uczczenia 700-letniej rocznicy istnienia Nądni. W celu upamiętnienia tego

wydarzenia burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński oraz sołtys wsi – Jan Kostera odsłanili tablicę okolicznościową.

Zmaganiom kowali z gorącym żelazem towarzyszył bogaty program artystyczny, dla publiczności wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Nądni, zespół

cheerleaderek Chili a także gość specjalny wieczoru – Andrzej Rybiński. Tego dnia do Nądni zawitała także Hanka Billert wraz z eksponatami historyczno-etnograficznego Muzeum na Gościncu. Podczas zlotu obejrzyć można było także nowy wóz strażacki zakupiony przez Gminę Zbąszyń dla OSP Nądni oraz nabyć specjalnie wybijaną przez kowala – Mariana Kwaśnego monetę upamiętniającą 700-letnią rocznicę istnienia wsi.

Obrady jury wyłoniły zwycięzcę konkurencji kowalskiej, którym został Grzegorz Kopeć, drugie miejsce przyznano Franciszkowi Kopciowi, trzecie natomiast Marianowi Kwaśnemu z Nądni. Wykonane przez kowala dzieła sztuki wylicytowano na zakończenie dnia, pieniądze z licytacji przeznaczone zostaną na działalność Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Wsi Nądni.

„Duszki, Duszki, Duszki leśne...” – odbyło się III Święto Lasu w Chrośnicy

Już po raz trzeci mieszkańcy Chrośnicy zaprosili wszystkich na obchody Święta Lasu. W ostatnią niedzielę, 17 czerwca 2012 roku na boisku piłkarskim w Chrośnicy, odbyły się konkursy, zabawy i występy artystyczne, których tematem przewodnim był las. Podczas obchodów rozstrzygnięto konkurs plastyczny uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrośnicy. Przeprowadzono też zawody drwali, w których zwyciężyła drużyna TARTAK CHROŚNICA wyprzedzając w punktacji drużyny KOSTYRA CHROŚNICA (II miejsce) i NOWAK CHROŚNICA (III miejsce). Podczas III Święta Lasu rozstrzygnięto także konkurs na najsmaczniejszą potrawę z grzybów leśnych przygotowywaną przez Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy. W tej dziedzinie najlepszy zmysł kulinarny przyznano kołu Gospodyń Wiejskich w Łomnicy, drugie miejsce zajęło KGW z Przyprostyni, trzecie były miejscowe gospodyni.

Kolejne już Święto Lasu w Chrośnicy to wynik dużej pracy i zaangażowania Rady Sołectkiej oraz Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Chrośnica. To także silne wsparcie ze strony Nadleśnictwa Wolsztyn, które jest obecne każdego roku na tym wydarzeniu,

zapewniając dzieciom atrakcyjne konkursy z wiedzy o lesie. Święto Lasu w Chrośnicy istnieje również, dzięki Państwu Danucie i Bronisławowi Kańdułom, którym podczas uroczystości oficjalnie podziękował burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński.



Burmistrz Zbąszynia podziękował państwu Danucie i Bronisławowi Kańdułom, za wsparcie przy organizacji Święta Lasu w Chrośnicy



Najwięcej emocje wzbudzają konkursy drwali

Pięćset lat Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Zbąszyniu



fot. Adam Światała

Uczestnicy obchodów 500 lecia Kurkowe Bractwa Strzeleckiego w Zbąszyniu oraz zaproszeni goście z ks. arcybiskupem Stanisławem Gądeckim

W sobotę 12 maja odbyły się obchody jubileuszowe Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Zbąszyniu, które w tym roku obchodzi 500 lecie swego istnienia. Jubileusz rozpoczął się mszą świętą, którą prowadził ks. arcybiskup metropolita poznański Stanisław Gądecki. Po wyjściu z kościoła nastąpiło uformowanie orszaku, który ulicami miasta przeszedł na Rynek. Po drodze złożono kwiaty przy pomniku Karola Wojtyły.

W uroczystościach wzięli udział członkowie bractw strzeleckich, m.in. ze Zbąszynka, Babimostu, Opalenicy, Wolsztyna, Poznania, Kórnik, Wronek, Mieszkowa, Książa Wielkopolskiego, Wrześni, oraz przedstawiciele czterech bractw z Niemiec. Szczególnie zainteresowanie wzbudzali strzelcy z Bad Muskau w Saksonii, którzy paradowali w pikielhaubach (charakterystycznych pruskich hełmach). Brandenburgię reprezentanci bracia kurkowi z Peitz i Haidemuhl. W uroczystościach wzięli też udział strzelcy z miejscowości Gross Duben, która znajduje na terenie zaprzyjaźnionej ze Zbąszyniem gminy Schleife w Saksonii. W obchodach uczestniczyło w sumie 28 pocztów sztandarowych.



W imieniu władz Zbąszynia gratulacje na ręce prezesa KBS Zbąszyn Eugeniusza Bocera, przekazali Marek Furman przewodniczący rady Miejskiej Zbąszynia oraz Marek Orzechowski zastępca burmistrza Zbąszynia

Uroczystość prowadził Jan Mazur ze Zbąszynka. Po odczytaniu rysu historycznego, zbąszynscy bracia wręczyli zaproszonym gościom okolicznościowe medale.

W imieniu władz Zbąszynia gratulacje na ręce prezesa KBS Zbąszyn Eugeniusza Bocera, przekazali Marek Furman przewodniczący rady Miejskiej Zbąszynia oraz Marek Orzechowski zastępca burmistrza Zbąszynia.

Jubileusz był też okazją do wręczenia zbąszynskim strzelcom brackich odznaczeń. Za zasługi dla Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, Tadeusz Wolny otrzymał krzyż klasy komandorskiej z mieczami. Krzyż klasy komandorskiej otrzymał też Jan Rybak.

W Zbąszyniu znajduje się czwarte najstarsze



Zbąszynscy bracia kurkowi. Na pierwszym planie Tadeusz Wolny w staropolskim kontuszu *

kurkowe bractwo strzeleckie w Polsce, które powstało w 1512 roku. Organizacja strzelecka, której pierwotnym zadaniem była obrona miasta, powstało w Zbąszyniu w 1512 roku. Pierwszy przywilej nadany przez Zbąskich, ówczesnych właścicieli miasta, nie zachował się do obecnych czasów. Najstarszy dokument pochodzi z 1737 roku. Stefan Garczyński ówczesny wojewoda poznański i właściciel Zbąszynia, nadał braciom kurkowym kolejny przywilej, opisany w 33 punktach. Do czasów obecnych zachował się pierwszy sztandar bracki z połowy XIX wieku. Podczas obchodów 400 lecie, ufundowano nowy sztandar. Do dzisiaj na jego drzewcu znajdują się pamiątkowe plakiety, tzw. „gwoździe” bractw z Wolsztyna, Świebodzina oraz Sulechowa. Po powrocie Zbąszynia do macierzy

Określenie „bractwo kurkowe” pochodzi od wizerunku ptaka, przeważnie kura do którego strzelano. W czasach przedrozbiorowych przynależność do bractwa strzeleckiego wiązała się z wieloma obowiązkami ale też znaczącymi przywilejami. Zwycięzcy turniejów strzeleckich oraz całe bractwa otrzymywały zwolnienia podatkowe, nagrody pieniężne do przedstawicieli ówczesnych władz.

Najważniejszym strzelaniem o godność

króla kurkowego, są zawody odbywające się po Zielonych Świątkach.

W niespokojnych czasach, zagrożonych wojną, znacznie wzrastała częstotliwość ćwiczeń strzeleckich. W czasie zaborów, bractwa strzeleckie kontynuowały swoją działalność jedynie w zaborze pruskim. Jednak i w tym przypadku, czyniono wszelkie zabiegi by doprowadzić do zniemczenia tych organizacji. W czasach Garczyńskich, strzelnica mieściła się w pobliżu zboru protestanckiego. W XIX wieku lokalizacja brackiej siedziby, była często zmieniana. Najpierw pomiędzy parkiem a ogrodem proboszczowskim, później na Przedmieściu oraz na tzw. „A-puście” czyli na łące przy rzece Obrze, u zbiegu obecnej ulicy Miodowej i Mostowej. Po pożarze w 1853 roku, zakupiono teren przy obecnej ul. Powstańców Wielkopolskich. Z tego okresu pochodzi pierwszy sztandar, który znajduje się w Muzeum Ziemi Zbąszynskiej. Z okazji obchodów 400 lecia KBS Zbąszyn, ufundowano nowy sztandar. Po powrocie Zbąszynia do Polski, niemieccy bracia opuścili miasto graniczne wraz ze sztandarem. Dzięki staraniom udało, się go odzyskać. Z wybuchem II Wojny Światowej, działalność KBS Zbąszyn została przerwana. Również władze komunistyczne, nie zezwalały na reaktywację bractwa, która nastąpiła dopiero w 1995 roku. Zebranie założycielskie odbyło się 17 maja w Urzędzie Miejskim w Zbąszyniu. Podczas pierwszego walnego zebrania, 7 lipca 1995 roku, wybrano zarząd KBS Zbąszyn. Prezesem został Tadeusz Wolny, wiceprezesem Andrzej Wilkoński i Mieczysław Tobys, sekretarzem Michał Tobys, skarbnikiem Eugeniusz Bocera, marszałkiem Zenon Łodyga, kronikarzem Zbigniew Jankowski.



Andreas Marguardt został tegorocznym królem kurkowym

Retro rowerem przez Świat

Odbyła się pierwsza edycja Ogólnopolskiego Złotu Miłośników Rowerów Zabytkowych. W niedzielę, 20 maja 2012 roku, na trasie Poznań – Strzeszynek wystartowało ponad 70 uczestników, wśród nich znalazł się także nasz pasjonat i miłośnik rowerowej historii – Marian Kwaśny.

Podczas Retroweriady otrzymał Pan I nagrodę w kategorii „styl i elegancja jazdy rowerem zabytkowym”. Jakie elementy różnią dawną jazdę na rowerze od dzisiejszej?

Najważniejsza różnica to sposób wsiadania na rower, w dawnych czasach polegał on na postawieniu stopy na długiej nakrętce tylnego koła, znajdującej się z lewej strony roweru. Wydłużona nakrętka to tzw. trytt, termin używany ciągle przez starszych mieszkańców Zbąszynia.

W czasie zeszłorocznej Nocy Muzeów w Zbąszyniu mogliśmy zobaczyć Pana kolekcję dzwonków rowerowych a także lamp rowerowych zasilanych naftą czy karbidem. Ma Pan w swojej kolekcji także kompletne bicykle, z którego roku pochodzi najstarszy?

Tak, posiadam kilka zabytkowych rowerów. Najstarszy pochodzi z 1918 roku. Mam także rower ze skrzynią biegów z lat 30-tych oraz dwa rowery firmy Dürkopp z lat 20-tych napędzane walkiem.

Jaką najdłuższą trasę udało się Panu nim przebyć?

Najdłuższą wycieczką na najstarszym rowerze to było około 100 kilometrów.

W Retroweriadzie brało udział ponad 70 zawodników, to chyba duża liczba jak na tak nietypowe pojazdy. Czy retro cykliści także mają swoje kluby?

Tak, ja należę do Stowarzyszenia Miłośników Starych Rowerów, które powstało w październiku ubiegłego roku przy organizacji Automobil Klub Wielkopolski.

Podobno planuje Pan zorganizowanie złotu zabytkowych rowerów w Gminie Zbąszyń. Uważa Pan, że ta impreza, mówiąc kolokwialnie, się przyjmie?

Moim zdaniem tak, ze względu na piękną okolicę, nową ścieżkę rowerową i coraz większe zainteresowanie tą formą wypoczynku. Trasa rajdu obiegałaby Zbąszyńskie Jezioro prowadząc także przez park zbąszyński.

Rowery jak każde hobby pochłaniają dużo czasu, ale pewnie też sporo pieniędzy. Ile trzeba wydać, żeby w dobrym stylu zaprezentować się na zlocie retro cyklistów?

Czasami wystarczy trochę szczęścia i jest się właścicielem wspaniałego roweru zabytkowego, który wydał się komuś zupełnie bezwartościowy czy zbędny. Kopalniami takich skarbów są strychy, piwnice, szopy czy garaże. Coraz rzadziej



Złotowi towarzyszyły też inne zabytkowe sprzęty



Marian Kwaśny otrzymał I nagrodę w kategorii styl i elegancja jazdy rowerem zabytkowym

jednak ludzie oddają czy sprzedają takie rzeczy mając świadomość ich wyjątkowości i wartości. Niektóre bicykle pamiętające pierwszą czy drugą Wojnę Światową potrafią kosztować kilka tysięcy złotych.

Jakie plany ma Pan na przyszłość poza organizacją rajdu?

Rozmawiając z młodymi ludźmi byłem zdziwiony, że wielu z nich interesuje się starymi rowerami czy nawet ma tego typu pojazdy w domu. Postanowiłem, że wspólnymi siłami moglibyśmy założyć zbąszyński oddział Miłośników Stowarzyszenia Zabytkowych Rowerów. Mam nadzieję, że w niedługim czasie się to uda.

Życzę w takim razie by te plany się zrealizowały. Dziękuję za rozmowę. Ja również dziękuję.

Rozmawiał: Mateusz Basiński

Barszcz stefanowski

Regionalne przysmaki na stół – zapraszamy do regionalnego kącika kulinarnego

Szanowni Czytelnicy postanowiliśmy wprowadzić do naszego pisma wątek kulinarny. Chcielibyśmy, aby w każdym kolejnym wydaniu „Zbąszynianina” znalazł się jeden przysmak charakterystyczny dla naszej gminy. W końcu nie tylko rogale marcińskie czy oscypek dobrze smakują. W tym numerze polecamy Barszcz stefanowski, autorstwa Krystyny Maksymowicz-Samczuk, który zdobył pierwsze miejsce na konkursie potraw Regionu Kozła w Stefanowie.

Kroimy i podsmażamy na oliwie:

- 3-4 buraczki
- ? średniej kapusty
- sporą garść fasoli szparagowej
- 2-3 marchewki
- 1 dużą cebulę
- 1 średni por
- ? małego selera
- 2-3 duże ząbki czosnku

Osobno smażyjemy pieczarki, około 20-30 dkg. Przyprawiamy je 2-3 łyżkami maggi. Pieczarki łączymy z warzywami, dodajemy 1 łyżeczkę cukru, sól, pieprz czarny, biały, ziołowy, majeranek, bazylię, (mogą być także imbir,



Gotowały dla Państwa Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Stefanowie: Agnieszka Staśkowiak, Irena Staniszeńska, Marzena Bartkowiak, Teresa Sołtyś i Lidia Kaczmarek.

gałka muszkatołowa). Po minucie obsypujemy wszystko 2-3 łyżkami mąki, mieszamy i smażymy dalej około 1 min. Wsypujemy warzywa do przygotowanego wcześniej rosółu (około 2-3 litra, może być z kostek). Gotujemy do miękkości. Doprawiamy jeszcze raz do smaku. Całość zaprawiamy ? szklanki mleka, a następnie śmietaną. Barszcz powinien być gęsty. Dla uzyskania właściwej kwasowości dodajemy kwasek cytrynowy, sok z cytryny bądź ocet winny.

Smacznego - Mateusz Basiński

Koźlarski benefis

W sali Domu Katolickiego odbył się Benefis Koźlarski 60 lat tradycyjnego muzykowania Mistrzów: Henryka Skotarczaka i Władysława Mazura. Jubilatów obok wielu serdecznych słów podziękowań i gratulacji zagrali w prezencie Koźlarze młodego pokolenia. Benefis stał się także okazją do podsumowania trwających w Zbąszyniu warsztatów koźlarskich „Szkoła Mistrzów Tradycji”, w których Jubilaci po raz kolejny podjęli trud przekazania swojej wiedzy i umiejętności najmłodszym muzykom.

Mateusz Basiński



Od lewej Władysław Mazur, Henryk Skotarczyk i z-ca burmistrza Zbąszynia Marek Orzechowski

Kajakarze dopisali – rekordowe zainetresowanie VIII Spływem Kajakowym Rzeką Obrą Śladami Karola Wojtyły

Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Uczniowski Klub Sportowy "Olimpus" działający przy liceum Garczyńskiego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, byli organizatorami VIII Spływu Kajakowego Rzeką Obrą Śladami Karola Wojtyły. Impreza pod patronatem Burmistrza Zbąszynia odbyła się w dniach 09/10/11 czerwca 2012 r.

Wzięło w nim rekordowa liczba 135 uczestników między innymi z Rostrzewa, Rakoniewic, Kargowej, Kopanicy, Sulechowa, Wąchabna, Świebodzina, Warszawy, Poznania, Sarbii, Borku Wlkp., Siedlca, Obry, Starego Kramaska, Suchego Lasu, Trzciela, Tuchorzy, Chobienic, Belęcina no i oczywiście z całej gminy Zbąszyń.

Ze względu na ogromną ilość uczestników było to wielkie przedsięwzięcie logistyczne.

Rozpiętość wieku była równie duża. Najmłodszym spływowiczem był sześciolatek Piotr Popławski ze Świebodzina, najstarszym 74 letni Stanisław Olejniczak – jedyny olimpijczyk pochodzący ze Zbąszynia.

I etap

Spływ rozpoczął się na terenie „Campingu przy Baszcie” w Zbąszyniu od krótkiego otwarcia w którym uczestniczył Starosta Nowotomyski Andrzej Wilkoński, Burmistrz



Stałym punktem wodnej wyprawy jest modlitwa przy pomniku Karola Wojtyły

Zbąszynia Tomasz Kurasiński, oraz Burmistrz Trzciela Maria – Jolanta Górna Bobrowska. Błogosławieństwa uczestnikom udzielił ksiądz Marek Krysmann.

Następnie autokary przewiozły kajakarzy do Kopanicy gdzie przy moście nastąpił start imprezy. Tutaj kolejnego błogosławieństwa udzielił Ksiądz Proboszcz Parafii z Kopanicy Krzysztof Mizerski.

Tradycyjnie w Grójcu Wielkim miała miejsce pierwsza przerwa, w czasie której swą gościnnością kolejny raz wykazała się Pani Jadwiga Hirt – sołtys wsi.

Druuga przerwa odbyła się w Nowej Wsi Zbąskiej. Tutaj dzięki zaangażowaniu Koła Gospodyń Wiejskich na uczestników czekał posiłek w postaci zupy i ciasta.

Najcięższym odcinkiem jest zawsze pokonanie jeziora Błędno. W tym roku przepłynięcie tego sporego akwenu



Uczestnicy pierwszego etapu z Kopanicy do Zbąszynia, podczas przystanku w Grójcu Wielkim

wymagało większego wysiłku z uwagi na nieco wyższe fale. Po prawie ośmiu godzinach wiosłowania grupa dotarła na „Camping przy Baszcie” w Zbąszyniu. Tutaj kolację przygotowało T.G. Sokół.

II etap

Niedziela rozpoczęła się niecodzienną Mszą Świętą odprawioną w warunkach polowych przy oryginalnym ołtarzu wykonanym z kajaków i wiosł z wykorzystaniem naturalnych elementów przyrody.

Było to niesamowite przeżycie. We Mszy Św. wzięła też udział pokaźna ilość mieszkańców Zbąszynia niezwiązana bezpośrednio ze spływem.

Około godziny 10.30 grupa wyruszyła w drogę do Lutola Mokrego. Po 30 minutach wiosłowania przez Jezioro Błędno spływ dotarł na tamę w Zbąszyniu. Tutaj uczestnicy musieli przenieść kajaki na drugą stronę.

Podobnie jak pierwszego dnia zaplanowane były dwie przerwy. Pierwsza z nich miała miejsce przy pomniku Papieża Jana Pawła II w Zbąszyniu. Odmówiono wspólnie z przybyłymi mieszkańcami modlitwę Anioł Pański. W czasie wiosłowania czas umilała muzyka w wykonaniu Reginy Gołek. Wykorzystano w tym celu specjalnie przygotowane przenośne nagłośnienie zamontowane na jednym z kajaków.

Kolejny postój miał miejsce w stacji wodnej Józefa Przybyły w okolicach Strzyżewa. Tutaj był ciepły posiłek i wspólne



W spływie po raz pierwszy uczestniczyli Jadwiga i Lech Nowakowscy ze Zbąszynia

śpiewanie.

Po godzinie przerwy ostatni odcinek drugiego dnia zakończył się w Lutolu Mokrym. Na polu namiotowym Huberta Gołka, uczestnicy spływu rozbili drugi biwak. Dzień ten zakończył się ogniskiem przygotowanym przez UKS Olimpus.

W trzecim dniu pokonano Jezioro Lutol do Prądówki i dalej rzeką aż do Jeziora Młyńskiego w Trzcielu.



Tradycyjnie w spływie biorą udział członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Zbąszyń

Na trasie odbyły się konkursy sprawnościowe przeprowadzone przez Jerzego Jaszczak uczestnika spływu z Kargowej. Najlepsi w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody rzeczowe. Po obiadowej przerwie w Trzcielu, rozpoczął się ostatni etap przez jezioro Konin do ośrodka Jawor. Tutaj czekały już autokary które zabrały uczestników do Zbąszynia, gdzie nastąpiło zakończenie spływu.

Impreza stanowiła doskonałą promocję naszego terenu co obok uczczenia pamięci o Karolu Wojtyły i popularyzowaniu aktywnych form wypoczynku było głównym celem spływu. Spływ w ocenie uczestników był bardzo udany. To dzięki ogromowi pracy włożonej przez wszystkich organizatorów.

Po latach spływ zaczyna być coraz bardziej zauważalny przez samych mieszkańców Zbąszynia, którzy całymi rodzinami biorą w nim udział.

W tym roku dość liczna była grupa dzieci do 10 roku życia, która płynęła pod opieką swych rodziców.

- Mam stały kontakt z Tomaszem Szczechowiczem, który wysyła moją skrzynkę meilową, wszelkie informacje i zapowiedzi, stąd też dowiedziałem się o spływie – mówi Stanisław Olejniczak – Znam ten akwen jeszcze z czasów młodości. Ostatnio pływałem żaglówką ok. 10 lat temu z moim przyjacielem Egonem Kleinem. Wówczas płynęliśmy na żaglach do jeziora Chobnickiego. Jednak na spływie jestem tutaj po raz pierwszy. Jesteśmy z żoną zachwyceni organizacją, wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Po drodze wszyscy wiedzą że płyniemy, czekają z poczęstunkiem, witają i pozdrawiają. Ponad sześćdziesiąt kajaków na wodzie to jest piękny widok. Postanowiliśmy przepłynąć cały odcinek. Udaje nam się zachować dobrą kondycję dzięki aktywności fizycznej. Żona dużo chodzi, ja gram w tenisa, razem jeździmy rowerami. Od 1995 roku jestem na emeryturze, jednak cały czas staram się być w pełni aktywny i realizować się również pod względem zawodowym.

Wodne wyprawy organizowane są od ośmiu lat, w celu upamiętnienia wydarzenia z 1960 roku. Wówczas tą rzeką płynął z grupą kleryków, ówczesny biskup krakowski Karol Wojtyła. Pomysł zainicjował w 2005 roku Rafał Suchorski, ówczesny burmistrz Zbąszynia. Od 2007 roku głównym organizatorem kajakowych wypraw stało się Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji przy pomocy UKS Olimp, TG Sokół i WOPR oddział Zbąszyń. Perfekcyjna organizacja oraz niezapomniana atmosfera przyciąga coraz więcej chętnych.



Śpiewny przerywnik, podczas przeprawy przez tamę w Perzynch



Konkursu sprawnościowe w Prądówce, odbywają się podczas trzeciego etapu spływu z Lutola Mokrego do ośrodka Jawor nad jez. Konin



Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kuraśński podziękował Hubertowi Golkowi, za coroczne przygotowywanie pola namiotowego w Lutolu Mokrym

Kościół ewangelicki w Zbąszyniu

dokończenie ze str. 8

Na dolnej części chrzcielnicy umieszczono napis fundatora. „Tiftete disen Taufstein, Robert Funck Ritergutbezicer Aus Weidenforwerk bei Bentschen M 1905-ten jahre des Helis” – (Ten kamień chrzcielny ufundował Robert Funck właściciel dóbr rycerskich z Nowego Dworu koło Zbąszynia, w roku świętym 1905 roku.”). Chrzcielnica ma kształt pucharu i pokryta jest barwną polichromią w kilku kolorach. Obecnie znajduje się w tym samym wejściu do kościoła co ambona. Nawa główna świątyni zbudowana jest na planie koła z centralną kopułą o średnicy dwunastu i pół metra. Posadzka wyłożona jest płytami z czerwonego piaskowca. Na środku stoją resztki połamanych ławek. Na dolnej części ścian biegną rury grube i cienkie zarówno od centralnego ogrzewania jak i gazowe, którymi dopływał niegdyś gaz do oświetlenia Kościoła.

Za wyżej już wspomnianą wnęką ołtarzową, znajduje się niewielka zakrystia, której wnętrze oświetla dwoje dość dużych okien od strony zachodniej. W zakrystii, po prawej stronie, prowadzą schodki do nieistniejącej już tam ambony, a z lewej strony na posadzce

leży strącona z cokołu sześcioboczna, kamienna chrzcielnica, a pochodząca z poprzedniego XVIII-wiecznego kościoła stojącego w tym samym miejscu, co obecny. Na niej wykuty napis: „C.G.K. 26 August (sierpień) 1861”. Na lewo od zakrystii znajduje się mała kwadratowa celka, o wysokim stropie, służąca z pewnością jako podręczny składzik do sprzętów porządkowych.

Wokół ścian wnętrza świątyni ciągnie się chór dla wiernych, Az do wspomnianej wnęki ołtarzowej. Balustrada chóru ozdobnie rzeźbiona w drzewie, pokryta barwną polichromią o tematyce kwiatowej i liściastej – w kolorach – wiśniowym, złotym, pomarańczowym i wiśniowo-szarym. Nad wejściem głównym umieszczono chór muzyczny z wysuniętą do przodu falistą balustradą. Tutaj znajdowały się organy (sprzedane do jednego kościoła katolickiego przez ówczesne władze miasta w roku 1951). Prawie cały chór jest zasypany stertami gruzu i desek z zawałonego sklepienia, tak, że trudno się przez to przedostać. Balustrada jest także przerwana w dwóch miejscach. Na chórze w nawach bocznych, stoją dwa rzędy ław, po osiem w

każdym. Ustawione są coraz wyżej ku tyłowi, aby uczestnicy nabożeństwa mieli widok na ołtarz. Na ścianach chóru, resztki rur grubych i cienkich. Sufity w nawach bocznych chórow spoczywają każdy na dwóch kolumnach zakończonych kapitelami w stylu korynckim. Wokół chóru naw bocznych pomiędzy oknami na ścianach znajdują się po dwa pilastry o podobnych kapitelach jak kolumny. W jednym miejscu wisi ocalała niewielka część sklepienia, na której zachował się fragment napisu: BUS z. Na wieży znajdowały się niegdyś 3 stalowe dzwony. Jeden duży i dwa mniejsze, z których jeden pękł od uderzenia pocisku artyleryjskiego. Dwa pozostałe zabrano do kościoła katolickiego w Zbąszyniu. Kościół ten budowano w latach 1903-05. Koszty jego budowy wyniosły 160 tys. marek, z czego 60 tysięcy ofiarowała żona ostatniego cesarza Niemiec – Wiktoria Augusta. Projektantem tego kościoła był znakomity architekt polski – Roger Ślawski. Kończąc pragnę wspomnieć, że opis ten dokonywałem już w trakcie początku rozbiórki kościoła, a malując jego widok od strony cmentarza parafialnego, byłem zmuszony już do rekonstrukcji dachu prawej bocznej nawy.

Pisałem we wrześniu Roku Pańskiego 1960.

Marian Stanisław Andrzejak

Noc w Zbąszyńskim Muzeum

Ta szczególnie muzealna noc w naszym muzeum zaczęła się kilka lat wcześniej, kiedy to odwiedził nas Piotr Muszalski obecnie kierownik katedry Animacji Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Odkrył naszą muzealną latarnię magiczną z 1895 roku. Tak się zafascynował tym znaleziskiem, że zaczął kolekcjonować te urządzenia dla siebie. Muzealną latarnię pan Piotr zrekonstruował. I tak zaczęła się przygoda z urządzeniami odtwarzającymi przeźrocza i prosta droga do pięknej wystawy w naszym muzeum. Wystawy połączonej z wykładem na temat historii projektorów i ekspozycji, na której zgromadzono sprzęt służący do filmowania (kamery, statywy i inne



Piotr Muszalski kierownik katedry Animacji Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

urządzenia z lat 50 i 60 XX w.), plakaty, programy kinowe, druki związane ze sztuką filmową i siermiężnymi latami komunizmu w Polsce. Znalazły się też fotografie z planu zdjęciowego do filmu „Kanał”. Większość tych eksponatów należy do prywatnej kolekcji Piotra Muszalskiego.

W muzeum obok eksponatów historycznych prezentowane są również obiekty sztuki współczesnej i tak też się stało w „Noc Muzeów”. Pokazaliśmy plakat młodego artysty Macieja Bogdanowicza, asystenta na wydziale Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Maciej wraz ze swoim przełożonym prowadzili przez kilka lat akademicką galerię sztuki. Plakaty informujące o wydarzeniach w Galerii projektował Maciej. Z samych tylko plakatów zbierał się niemały dorobek artystyczny, który został po raz pierwszy zaprezentowany właśnie w naszym muzeum.

Część wystawienniczą zamykał przepiękny i wyjątkowy artefakt archeologiczny. Jest to znakomicie zachowana ozdoba kobieca, prawdopodobnie pochodząca z ok. 900 r. p.n.e., znaleziona nieopodal Zbąszynia. Sądząc po znalezisku i jego umiejscowieniu została zagubiona przypadkowo i tak samo odnaleziona po blisko 3000 lat. Jest to niezwykła rzadkość – rzecz wyjątkowej urody, w swej prostocie przypominająca sztukę współczesną. Pozostanie w naszym muzeum czas jakiś, więc zachęcam do odwiedzin tych, którzy broszki jeszcze nie widzieli.

W czasie Nocy Muzeum byliśmy też świadkami wspaniałego koncertu w wykonaniu dwóch braci Marcina i Krzysia Klorków. Mogliśmy wysłuchać fragmentów utworów ze ścieżek dźwiękowych znakomitych filmów. Nie zabrakło utworów Krzysztofa Komedy ale też muzyki z „Koziołka Matołka” i „Bolka i Lolka”.

Katarzyna Kutzman-Solarek

Impresja: dworzec główny Zbąszyn

Był to jeden z tych odzianych w szarość marcowych dni. Czekałam na pociąg, obserwując przedwojenny, zbąszyński dworzec kolejowy, na którym się znajdowałam. Wzdłuż ciągnące się srebrzyste tory, pokryte gdzieś bursztynową rdzą, przywoływały na myśl długie, płynące po dalekich ładach szafirowe rzeki, ograniczone z obydwóch stron bujną, szmaragdową roślinnością bądź topazowym piaskiem rozdmuchiwanym przez wiatr na wszystkie strony świata. Znajdowały się tam cztery perony. Trzy z nich osłonięte daszkami czarnymi jak heban, stojącymi na wysokich, zdobionych z lekka podniszczonych kolumnach, nawiązujących do antycznej architektury. Tunele, prowadzące do podziemnych przejść pod peronami, otoczone były małymi okienkami z powybijanymi w niektórych miejscach szybkami. Dziury w okienkach tworzyły najróżniejsze, geometryczne konstrukcje, przez które wpadała do wnętrza, przebijająca się przez puchate chmurki wiązka światła. Stojące po obydwóch stronach torów, świecące barwnymi światłami semafor, służące do sterowania ruchem kolejowym przypominały wskazujące drogę statkom na bezkresnych wodach mórz latarnie morskie. Stację otaczały ceglaste budynki, których ściany, pamiętające ciemny dym parowozów, dumnie prezentowały sobie historię tego wyjątkowego miejsca.

Tekst napisała Edyta Krukowska z Nowego Tomysła, uczennica kl. IIc Liceum Garczyńskiego w ZS nr 1 w Zbąszyniu.



Zbąszyn
Dworzec PKP



Fotografie wykonał Marcin Leśnik, mieszkaniec Zbąszynia, absolwent Liceum Garczyńskiego.

Zaproszenia na lato do Zbąszynia

Experyment 2012

W ramach Experymentu zapraszamy Państwa na wydarzenia teatralne oraz „nocne kino letnie”, które zainstaluje się na Plaży w Łazienkach. „Experyment 2012” ma tytuł „Nieuchwytny”. Rozpocznie się 3 lipca i będzie trwał do 8 lipca. Experymentowi towarzyszy konkurs na film krótkometrażowy dla młodych ludzi z naszego regionu pt. „Krótka historia ze Zbąszynia”. Podczas Experymentu spektakle teatralne będą w ZCK o godz. 20.00 a o godz. 22.00 zapraszamy na Plażę, na pokazy filmowe. W programie będą również projekcje dla dzieci oczywiście we wcześniejszych godzinach.

Święto jeziora

Po Experymentcie lekki oddech i ruszy po raz drugi „Święto Jeziora” razem z Jarmarkiem Św. Piotra w okowach. Będzie się to działo od 29 lipca do 5 sierpnia 2012 r. Wystąpią dla Państwa takie gwiazdy jak „Czerwone gitary”, Hałama czy Bayer Full, będą zabawy, dyskoteki i konkursy plastyczne dla najmłodszych.

Najmłodszych

Równocześnie z Świętem Jeziora będą odbywały się warsztaty dudziarsko – koźlarskie, które znajdą swój finał w

piątkowy wieczór 3.08. na plaży.

45 lecie Orkiestry Szałamaje

4.08 czyli w sobotę – Wielkie Święto Orkiestry pod hasłem „Jest w orkiestrze dętej taka siła...”. A wszystko to przez Szałamaje i 45 lecie tej orkiestry. Myślę, że na Święcie Jeziora każdy Zbąszyniak i przyjezdny znajdzie coś dla siebie.

Dożynki Gminne w Chrońnicy i zlot samochodów

26 sierpnia będą Dożynki Gminne – w tym roku gospodarzem dożynek jest Chrońnica. A w ostatni weekend sierpnia zlot samochodów zabytkowych.

Biesiada – Festiwal Dud i Kozła

Wrzesień zapowiada się równie bogato, dla nas najważniejsza będzie Biesiada Kozłarska od 28 – 30 września. W tym roku będzie to Festiwal muzyki dud i kozła współfinansowany przez Ministerstwo Kultury.

Trzy wystawy w „Galerii Baszta”

W ciągu lata otworzymy też 3 wystawy sztuki w Galerii „Baszta”. Będziemy gościć Ewę Wojtyniak – Dębińską, Aleksandrę Kozioł i Małgorzatę Sobczak – Maksimik.

Zapraszamy do korzystania z naszej oferty!

Katarzyna Kutzman-Solarek

Regaty o Puchar Zbąszynia Konkurs historyczny



Zdaniem uczestników regat na jeziorze Błędno, występują doskonale warunki do żeglowania

Dwa dni zmagania na Jeziorze Błędno wyłoniły najlepszych żeglarzy w kolejnej edycji Regat o Puchar Zbąszynia. W dniach 23 i 24 czerwca 2012 zawodnicy ze Zbąszynia, Gdańska, Sopotu a także Goleniowa walczyli w czterech klasach: OPTIMIST, 505, T1 oraz KATAMARAN. W klasie OPTIMIST najlepsza okazała się Aleksandra Jasińska z UKS Barnim Goleniów, wyprzedzając Kacpra Dominiaka z Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego (II miejsce) a także Tomasza Kosteckiego również z ZKŻ (III miejsce). W klasie 505 zwyciężył duet Bartosz Makąła i Łukasz Skrzycki z Yacht Klub Stal Gdynia, na drugim miejscu podium uplasowali się Konrad Plewa i Jerzy Plewa z ZKŻ Zbąszyń, na trzecim natomiast Igor Graczyk i Maciej Graczyk pływający także jako zawodnicy ZKŻ. Klasę T1 zdominowali Zbąszyniaci, na miejscu pierwszym uplasowali się Adam Huchwajda i Krzysztof

Ochocki, na miejscu drugim Arkadiusz Brandebura, Robert Dobrowlański oraz Łukasz Lauba, a trzecie miejsce w klasie T1 przypadło Mateuszowi Żołnierkiewiczowi, Cyprianowi Żołnierkiewiczowi oraz Grzegorzowi Cieluchowi. Rezultaty biegu w klasie KATAMARAN to pierwsze miejsce dla duetu Andrzej Włodarczyk i Ryszard



Jankowiak, tuż za nimi uplasowali się Krzysztof Młodystach i Kamil Młodystach, na miejscu trzecim Jacek Kny oraz Marcin Nowak. Nagrody zawodnikom wręczył burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński wraz z komandorem Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego – Przemysławem Dominikiem Szymańskim.

Regaty rozegrane zostały w przyjaznej, sportowej atmosferze a także w pomyślnej dla żeglarzy aurze meteorologicznej. Wyścigi na jeziorze, odbywały się przy sile wiatru 4/5 [m/s].



Dekoracja najmłodszych żeglarzy

Tajemnicę naszej kolejnej zagadki historycznej odkryła Pani Martyna Prządka z Łomnicy. Na fotografii zamieszczonej w numerze 3 „Zbąszynianina” znajdował się stół kamienny mieszczący się w parku



Szczęśliwa zwyciężczyni Martyna Prządka

kompleksu pałacowego w Łomnicy.

- O stole kamiennym w parku łomnickim opowiadała mi moja mama. Wiele informacji na jego temat wyczytałam też z książki, pt. „Dzieje Łomnicy” autorstwa Pana Wacława Czuchwickiego.

Poniżej zamieszczamy zdjęcie kolejnej zagadki historycznej. Pytanie brzmi gdzie znajduje się sfotografowany budynek i do czego służył. Autorzy najbardziej precyzyjnej odpowiedzi, mogą liczyć na kolejną nagrodę książkową. Odpowiedzi należy wysłać pocztą elektroniczną na adres zbaszynianin@zbaszyn.eu, z podaniem swych danych osobowych. Jednocześnie zapraszamy do nadsyłania propozycji konkursowych, które opublikujemy w kolejnych wydaniach Zbąszynianina.



Świętojański turniej piłki nożnej plażowej



W świętojańskim turnieju piłki nożnej plażowej, udział wzięło 16 zespołów w tym cztery kobiece

Klaudia Olak ze Zbąszynia została drugą wicemiss konkursu Miss Polonia województwa lubuskiego



Finalistki konkursu Miss Polonia Województwa Lubuskiego

W niedzielę 17 czerwca o godzinie 19, w Nowej Soli odbył się finał konkursu Miss Polonia Województwa Lubuskiego 2012, w którym uczestniczyło kilka tysięcy widzów dopingujących dziewczyny gromkimi brawami.

Zanim nasze finalistki pojawiły się w Nowej Soli brały udział w zgrupowaniu w niezwykle gościnnym ośrodku rekreacyjno - wypoczynkowym SANTANA CLUB w Wieleniu gdzie przygotowywały się do gali finałowej konkursu pod czujnym okiem Eweliny Kleszczyńskiej.

Werdykt jurorów przedstawia się następująco: koronę i szarfę Miss Polonia Województwa Lubuskiego zdobyła Oliwia Brówka z Sulechowa, I wicemiss została Katarzyna Marczuk z Nowej Soli, II wicemiss to Klaudia Olak ze Zbąszynia. Tytuł Miss Foto zdobyła Aneta Chowaniec, Miss Publiczności została Roksana Korenik z Żar, Roksana zdobyła również tytuł Najsympatyczniejszej przyznawany przez finalistki konkursu. Miss Elegancji została Karolina Kaczmarek z Nietkowa, Miss Gracji – Angelika Czekan z Żagania.

Organizatorzy konkursu

Organizatorami konkursu Miss Polonia Województwa Lubuskiego w tym roku byli: Artur Skorupinski - właściciel firmy Fortes i

Nowosolski Dom Kultury. Patronat honorowy konkursu objął prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz.

Zwycięzcy i wicemiss będą reprezentować

nagrodą główną dla Miss Polonia 2012 będzie samochód osobowy.

Ogromne szanse

Miss Polonia daje szansę podróżowania, pokazania się światu, zaistnienia w mediach, filmie, telewizji, na scenie i estradzie czy na wybiegu, a nawet...w biznesie i polityce. Potwierdzają to przykłady Anety Kreglickiej, Małgorzaty Roźnieckiej, Ewy Wachowicz, Alicji Bobrowskiej, Bogny Sworowskiej, Renaty Gabryjelskiej, Joanny Michalskiej, Ilony Felicjańskiej, Magdaleny Jaworskiej, Renaty Fatli, Marzenny Wolskiej, Joanny Gapińskiej, Brygidy Bziukiewicz, Agnieszki Zielińskiej, Marty Matyjasik, Karoliny Gorazdy, Katarzyny Borowicz, i wielu innych laureatek i finalistek konkursu Miss Polonia. Konkurs ten to najstarszy, największy, najbardziej renomowany i prestiżowy konkurs piękności w Polsce. Jedyny, który posiada licencję najszynniejszych światowych konkursów piękności. Biorąc w nich udział, piękne Polki promują nasz kraj i godnie reprezentują urodę jego mieszkanki oraz przysparzają splendoru konkursowi Miss Polonia. Wśród tytułów, którymi mogą poszczycić się laureatki konkursu Miss Polonia są m. in. Miss World 89, Miss International i wiele innych.



W konkursie brała udział Klaudia Olak ze Zbąszynia

Lubuskie w kolejnych etapach ogólnopolskiego konkursu Miss Polonia 2012. W tym roku jest o co walczyć -